Nr. 269 Sroda 10 (23) października 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 5—6
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju ... Za granicą ...
Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Wojna bałkańska - i my.

Dyplomacya przegrała. Sześć wielkich mocarstw, które wojny nie chciały, nie potrafiły skłonić federacyi państw bałkańskich do zaprzestania mobilizacyi i muszą biernie patrzeć na rozpoczęcie wojny.

Dzisiaj już nie pora mówić o reformach z roku 1880, skoro ani państwa bałkańskie na drobne reformy, ustanowione w § 23 traktatu berlińskiego, nie zgadzają się, ani Turcya nie pozwala, aby jej federacya bałkańska pod groźbą wojenną dyktowała warunki. Tak więc wojna stała się nieunikniona i będzie rozegrana między państwami, połączonemi w konfederacyi bałkańskiej, a Turcyą. Ale równocześnie z tym faktem, dziś już nie ulegającym wątpliwości, zaszły inne fakty, które wskazują, że przecież jeszcze **Europa**, która wreszcie odszukała się po długiem po manowcach błąkaniu, jeszcze nie dała za wygraną i na bieg dalszych wypadków wywierać będzie wpływ decydujący.

Nie należy rzeczy obwijać w bawełnę, ale wypowiedzieć całą prawdę.

W zatargu, który w tej chwili z bronią w ręku musi być wyrównany między państwami bałkańskiemi a Turcyą, nie to było niepokojące, **czy wojna** na Bałkanach wybuchnie czy nie, ani nawet to, jaki obrót wezmą krwawe walki, które już się rozpoczęły bohaterskim bojem junaków czarnogórskich — ale to, **jakie stanowiska zajmą mocarstwa**, które za temi państwami stoją. Jeszcze wyraźniej mówiąc, szło głównie o **stanowisko Rosyi wobec Austro-Węgier** i nie ukrywano wcale obawy, że obok wojny na Bałkanach może powstać **drugi teatr wojny**, na którym rozegrają się znacznie ważniejsze wypadki.

To była groźna chwila i pod wpływem tych pogłosek i obaw giełdy całego świata rzuciły kursy wszystkich papierów spekulacyjnych i dlatego w Wiedniu przeżyto w piątek i sobotę czarne chwile i gotowano się w poniedziałek ubiegły do powszechnej w Austryi mobilizacyi.

Teatr wojny miał się przenieść nad Wisłę, tam, gdzie go zawsze od tylu lat wyczekiwała sprawa wielka i tam, gdzie prędzej czy później, przy każdem poważniejszem zawikłaniu w Europie ostatecznie nasza sprawa rozgrywać się będzie.

Rozumiano to doskonale nie tylko w Wiedniu ale i w Berlinie. I dlatego właśnie, że nie chciano przy tej sposobności już teraz załatwiać sprawy o wiele ważniejszej aniżeli kwestya albańska i macedońska, różnych arnautów lub innych baszybuzuków, starannie unikano przeniesienia tam teatru wojennego, gdzie całkiem inna sprawa musiałaby się wyłonić. **Berlin** nie chciał aby rzecz ta rozgrywała się nad Wisłą. Dlatego uprzedził obydwu sprzymierzeńców, uczynił wszystko, aby doprowadzić do porozumienia między Austryą a Rosyą.

I to, co się w tej chwili robi, nie jest niczem innem, jak tylko **wyścielaniem** drogi temu porozumieniu.

Jeszcze raz na naszej skórze pisze się historya—do czasu.

Zamiast przerzucania nad Wisłę teatru wojny: porozumienie, wspólna akcya, kto wie— może najściślejsza przyjaźń, osobiste wizyty monarchów. A wśród nas byli i tacy, którzy nadzieje pokładali właśnie w naprężeniu wzajemnych stosunków, nie baczni, że czuwa przecież wspólnik w Berlinie nad tem, żeby łup nikomu się nie wywinął z rąk, i że takie wspólnictwo uprawnia do wszystkich ewentualności, że tacy przyjaciele, nawet jeżeli się pokłócą o podział nowego łupu, to jeszcze w ostatnim momencie pogodzą się w imię poprzednio dokonanego czynu, który ich razem skuwa na wieczność.

W takiej chwili przyszła pierwsza wiadomość o zamiarze rządu pruskiego wykonania ustawy o wywłaszczeniu polaków. Pierwsze Złotniki pod Pobiedziskami, Kołdrąb w żnińskim, Lipienki w świeckim i Dobska w strzelińskim powiecie mają paść. Już ta wiadomość, podana przez najpoważniejsze pisma poznańskie i berlińskie, wskazywała na możliwość porozumienia. Okazało się, że w takiej chwili, kiedy się dba o arnautów i baszybuzuków, wolno najkulturalniejszy naród o tysiącletniej cywilizacyi grabić i wywłaszczać, jak za czasów margrabiego Gero, albo walk z Lutykami. Nie stało się to przypadkowo. Prusy demonstracyjnie w takiej chwili wysunęły sprawę wywłaszczenia, które wszak od lat 5 uchwalone ani razu dotąd nie było wykonane. Widocznie teraz przyszła chwila, w której powiedziano: nie potrzeba polaków. Nie będzie teatru wojny nad Wisłą.

Odrazu zmieniła się sytuacya. Na polskiej skórze pogodzono zwaśnionych kumów. Pojawiła się pierwsza pogłoska o zbliżeniu się Austryi do Rosyi, potem przyszła druga, że pan Sazonow jest zachwycony poprawnem zachowaniem się Austryi, potem trzecia, że ambasador austryacki w Petersburgu hr. Thurn-Valsassine zamierza doprowadzić do porozumienia między obydwu zwaśnionemi mocarstwami, które jeszcze wczoraj mobilizowały wojska, zapewne nie przeciw Turcyi ani Bułgaryi, wreszcie nadchodzi ostatnia całkiem sensacyjna wiadomość o możliwości położenia pieczęci pojednania na układzie, który na długi czas usunie niebezpieczeństwo, płynące z długiej wzajemnej rywalizacyi między Rosyą a Austryą. Francya ma ochotę także zapośredniczyć kongres międzynarodowy w Wiedniu— tak więc w chwili, kiedy na Bałkanach będą się wzajemnie zarzynali turcy z serbami i bułgarami, panowie dyplomaci mają radzić o uspokojeniu Bałkanów.

Wszystko to wskazuje na nagłą zmianę frontu, tak nagłą, że nawet nie pomiarkowali się ci, których wysunięto umyślnie naprzód do wzajemnego szczucia—po jednej stronie panslawiści rosyjscy i ich satelici w rodzaju pana Kramarza w Wiedniu, po drugiej stronie stronnictwo wojenne w Austryi, któreby chciało za każdą cenę doprowadzić teraz do konfliktu. Jest to niesłychanie pouczające, jak szybko można się w Petersburgu wyprzeć wszelkiego wspólnictwa z panslawistami, którzy potem pozostają stronnictwem nieodpowiedzialnem, z którem się nikt nie liczy, a których sam rząd i jego prasa zwalcza jako niepoczytalnych waryatów i w każdej chwili można się ich wyprzeć, jako nigdy nie istniejących sojuszników.

Z drugiej strony jest bardzo interesujące, jak właśnie w takiej chwili dziennik, który zwykle uchodzi za organ wiernie oddający życzenia, żywione na Ballplacu w Wiedniu, półurzędowa co do polityki zagranicznej „Neue Freie Presse", z furyą uderzyła na panslawistów. Widocznie można już uderzać w tę stronę bez obawy zamącenia dobrych stosunków; widocznie już to nic a nic nie szkodzi rządowi i jego oficyalnej polityce.

Tak więc równocześnie prawie pan Sazonow w Petersburgu i hr. Berchtold w Wiedniu wybrali sobie panslawistów jako kozła ofiarnego, na którego wolno składać wszystkie popełnione i niepopełnione winy. Równocześnie więc czytaliśmy, jak z tych dwu dalekich stron padły najsilniejsze ataki przeciw nieistniejącemu niebezpieczeństwu.

„N. Fr. Presse" z iście wschodnią fantazyą maluje okropności, jakie rzekomo popełnili panslawiści. Oni to podżegali państwa bałkańskie do federacyi, oni to podkładali ogień, który teraz wybuchnął, oni to chcą całe Bałkany oddać pod rosyjską sferę wpływu, oni to chcieliby zamknąć ukochanego sułtana w Stambule przez flotę czarnomorską, oni to na Konstantynopol skierowują działa największych rosyjskich Dreadnoughtów na Czarnem morzu. Słowem wszystkiemu winna jest ta nieoficyalna Rosya, której się w tym rozwścieczonym artykule dostało, że jest mniej europejska, niż Turcya, że ma mniej respektu przed humanitarnością, niż baszybuzuki, słowem dziennik, przemawiający imieniem Europy, jakoby upoważniony przez Europę, oświadcza, że ta to sfora nieoficyalna panslawistów Rosyi chciała wywołać wojnę z Austryą i tym sposobem cały świat rzucić w płomienie, ale — ale co? słuchajcie i **risum teneati amici**: Europa oburzyła się i nie dopuści do takiego rozlewu krwi i do wojny austro-rosyjskiej!

Nie bez kozery wielki dziennik wiedeński dał się wziąć na takie bzdury. Wie on najlepiej czem jest Europa.

Co to znaczy Europa?

To znaczy dyplomacya państw europejskich — tych samych państw, które dopuściły do wojny bałkańskiej, chociaż jej także nie chciały.

I ta Europa teraz nagle znalazła się i nie dopuszcza do wojny austro-rosyjskiej!

Jeszcze wczoraj patryotyzm austryacki uchwalał wysokie kredyty na wojsko i na wojnę.. bo z tego zdawał sobie doskonale sprawę, na co te miliony będą użyte, a teraz, w dwadzieścia cztery godziny po tem, ten sam patryotyzm już zadawala się porozumieniem z Rosyą i żeby ślad zatrzeć za sobą, uderza w tonie niepraktykowanym na panslawizm rosyjski, ten sam panslawizm, z którym się teraz zamierza zrobić ugodę i przymierze podpisać. Wczoraj, nie dalej jak wczoraj, wisiała w powietrzu wojna, a dzisiaj zmiana frontu i zamiast zapowiadanej wojny — przymierze — kto wie? może **święty alians**.

Akompaniament do zmiany tonu przeprowadzony w „N. Fr. Presse" jest tak naiwny, że tylko całkiem nieświadomych mógł złudzić, że idzie tu o nastrój antyrosyjski, kiedy właśnie szło tu o przerzucenie odpowiedzialności z Rosyi urzędowej, z którą się idzie ręka w rękę, na Rosyę nieurzędową, którą się napada, bo to nic nie kosztuje i wywołuje właśnie złudzenie, jakoby się wytrwało na jednej linii oryentacyi politycznej. A tymczasem to jest oczywista nieprawda.

Wśród takich to zmian nadeszła niezmiernie ważna wiadomość o ostatecznem zawarciu pokoju między Włochami a Turcyą na warunkach, jakie od roku Włochy stawiały. Po roku i szesnastu dniach walki, Włochy otrzymują całą Trypolitanię i Cyrenaikę, jako prowincyę Libię wcieloną do Królestwa Włoskiego, a sułtan otrzymuje tytularną zwierzchność kościelną khalifa i 40 milionów lirów odszkodowania.

Pokój zawarty w **Ouchy** otwiera nowe horyzonty na wschodzie i będzie miał także i dla stron walczących na Bałkanach i w Grecyi oraz na Krecie ogromne znaczenie.

Wojna jedna skończyła się—druga rozpoczęła się.

A tymczasem mocarstwa, tak zwana Europa, zasiądzie do zielonego stolika i będzie „**urządzać**" państwa na Bałkanach, wymierzy sprawiedliwość wszystkim arnautom, malissorom, skipetarom, baszybuzukom, świniarzom serbskim, pastuchom bułgarskim i owczarzom czarnogórskim — tylko naród wielki, 25-milionowy naród starej kultury, naród zasług dla cywilizacyi Europy, naród na głównej drodze postępu europejskiego—ten naród doczekał się w takiej chwili dalszego gnębienia, dalszego poniewierania, wyrywania ziemi, języka, omal że nie języków.

Kiedyż się znajdzie drugi Gladstone, któryby wskazał Europie na te straszne **Polands Atrocities**, jakie na nas popełniają?

W. L.

Wojna bałkańska.

Zapowiedzi nowych zawikłań.

Korespondent „Koeln. Zeitung" donosi z Konstantynopola o pogłosce, że ambasador austryacko-węgierski, margr. Pallavicini, zawiadomił Portę, jakoby Austro-Węgry czynnie miały interwenjować, gdyby Turcya dopuściła do zajęcia Sandżaku przez Serbię i Czarnogórę. Ponieważ równocześnie krążyły pogłoski o bliskiem obsadzeniu zatoki Suda przez Anglię, niektóre koła przyjmują, że Anglia i Austro-Węgry wnet pojawią się na widowni.

Trójporozumienie zachwiane.

Depesza londyńska „Magdeb. Ztg." stwierdza, że Anglia w kwestyi oryentalnej coraz bardziej oddala się od Rosyi, a raczej staje po stronie Austro-Węgier, oświadczając się za utrzymaniem status quo na Bałkanach.

Także paryska depesza tego samego dziennika stwierdza, że w kołach politycznych panuje przekonanie, że między Francyą a Rosyą powstała sprzeczność dążeń, która po ukończeniu wojny bałkańskiej musi się ujawnić.

Turcya i Grecya.

Rząd turecki łudził się do ostatniej chwili, że mu się uda odciągnąć Grecyę od innych państw bałkańskich i skłonić do niewypowiadania wojny. Turcya udzieliła nawet tureckiemu charge d'affaires w Atenach zlecenia, aby nie przyjmował noty rządu greckiego, która brzmiała tak samo, jak noty bułgarska i serbska. A gdy rząd grecki wręczył dyplomacie tureckiemu ową notę, ten po dwóch godzinach przybił ją własnoręcznie na bramie greckiego ministerstwa spraw zagranicznych. W Konstantynopolu rząd turecki odesłał paszporty posłom serbskiemu i bułgarskiemu, czyli kazał im opuścić stolicę państwa tureckiego, posłowi greckiemu natomiast paszportów nie doręczył. Mimo to wszystko Grecya nie dała się odciągnąć od przymierza poczwórnego i zerwawszy stosunki z Turcyą, toczy przeciwko niej wojnę.

Teren wojny.

Goltz-basza, znany organizator armii tureckiej, tak opisuje topograficzne stosunki starożytnej Tracyi, która będzie prawdopodobnie polem walk najbliższych:

Gościńców wedle naszego pojęcia niema tutaj wcale; nawet gościńce, oznaczone na mapach podwójnemi liniami, są zwykłemi drogami polnemi, a jeszcze częściej tylko torami wśród zielska i wysokiej trawy. Łączą się one lub rozchodzą w miarę tego, jak ziemia dla wozów, zaprzężonych w woły, była to tu, to tam twardsza i lepsza do jazdy. — Punkty węzłowe, oznaczone na mapie, są niekiedy kawałkiem pola, z którego ślady kół rozchodzą się na wszystkie strony. Droga, która na znaczniejszej przestrzeni jest widocznie używana silniej, ginie tam, gdzie trawa jest większa i gęstsza, tak, iż trudno ją odnaleźć; czasem urywa się zupełnie, to znowu prowadzi w głębie, gdy powinna trzymać się wyżyny, a wreszcie niejednokrotnie kończy się stanowczo nad rzeką.

Drogowskazy są dotychczas w Tracyi całkiem nieznane. Wszystkie formy terenu są rozpaczliwie jednostajne. Fale ziemi leżą obok siebie, a jednej niepodobna odróżnić od drugiej. Również doliny są do siebie podobne, jak siostry. Na mapach niema bardzo wielu rozpadlin, pośród których można łatwo pobłądzić, często też krzaki zasłaniają widok. Krajobraz jest zawsze ten sam, zwłaszcza, że wsie położone są przeważnie w kotlinach. Niema ani znaków, ani punktów oryentacyjnych, prócz chyba „tumulusów" (kopców grobowych), które pokrywają całą Tracyę. Ale mają one prawie zawsze takie samo położenie i taki sam kształt, stoją zwykle parami i powtarzają się tak często, że również nie dają pewności oryentowania się. Od czasu do czasu kilka chudych drzew, zdradzających pobliską wieś, daje pewne oparcie. Gdy zapadnie zmrok, ustaje prawie zupełnie możliwość oryentowania się i my wszyscy doznaliśmy najdziwaczniejszych złudzeń.

Szczególniejsze cechy nadają terenowi zbocza gór, które od Istrandża-Dagh staczają się do Ergene-Dere w kierunku południowo-zachodnim. Pomiędzy rzeką Ergene-Dere, płynącą przez półwysep Tracki od wschodu na zachód do Maricy, a wybrzeżem morza Marmara, rozciąga się kraina pagórkowata, na której tu i owdzie wznoszą się znaczniejsze grupy gór. Wymienione zbocza gór stają na poprzek każdej operacyi wojennej, która ma kierunek zachodnio-wschodni, a każda inna operacya jest wyłączona. Typowem w podobnych okolicach jest to zjawisko, że dostajemy się na pewne wzniesienie z nadzieją uzyskania wolnego widoku, a tymczasem spostrzegamy przed sobą nowe wzniesienie. Leżące pomiędzy temi wyniosłościami doliny są najczęściej szerokie, ale zarazem głębokie, a w czasie niepogody trudne do przebycia, gdyż brzegi są zawsze rozmiękłe, a tłusta gleba łatwo staje się bagnistą. Skaliste podłoże występuje rzadko, częściej są nasypy kamieniste, wyrzucone przez rzekę Istrandża-Dagh.

Jak daleko sięgnie oko, widzisz nagie grzbiety wzgórz, przerywane skąpo pasmami roli uprawnej. W zagłębieniach obok osad widać nieco drzew i kultur warzywa, tu i owdzie zjawiają się także winnice. — Okolica pomiędzy Adryanopolem a Konstantynopolem ucierpiała podobno bardzo wiele w zimie roku 1878 podczas cofania się wojska tureckiego z Bałkanu. Władze tureckie wydały rozkaz, ażeby kraj przed zbliżającym się nieprzyjacielem zamieniono w pustynię. Ludność muzułmańska usunęła się, domy jej uległy zniszczeniu, a reszty dokonała armia rosyjska.

Tak się przedstawia teatr wojny. Jesienią r. 1910 — jak pisze von der Goltz — panowała w tych okolicach od dłuższego czasu posucha, skutkiem której powysychały strumienie i ziemia popękała. Głębokie szczeliny, zwłaszcza na punktach, w których się przecinały, były niebezpieczne dla koni, które kaleczyły sobie w nich pęciny. Jakie stosunki meteorologiczne panują tam obecnie, niewiadomo. W razie słoty jesiennej cały ów teren, pozbawiony dróg nawet prymitywnych, utrudniałby niesłychanie wszelkie działanie wojenne. Ogromne tabory i działa grzęzłyby w rozmiękłej ziemi, a posuwanie się tylko z nadzwyczajnym wysiłkiem, co krępowałoby ruchy wojska.

Dawniejsze przygotowania wojenne Bułgaryi

Bułgarya zdawała sobie sprawę w ostatnim dziesiątku lat, że nieuniknioną jest chwila, w której będzie się musiała zmierzyć z Turcyą na polu walki. Przygotowywała się tedy do tej walki oddawna, mimo to w chwili obecnej jeszcze nie pokończyła tych przygotowań, co jest dowodem najlepszym, że nie myślała, iż wojna z Turcyą przyjdzie tak prędko. Drugim dowodem jest okoliczność, iż Bułgarya porobiła zarówno w Austryi, jak i w Niemczech, znaczne obstalunki materyału wojennego, które dopiero za parę miesięcy będą gotowe. Wreszcie nie zdążyła jeszcze dokończyć najważniejszej kolei strategicznej, a mianowicie transbałkańskiej. Ta kolej zaczyna się w Tyrnowie i idzie przez Starą Zagorę pod Filipopolem, gdzie się łączy z linią Sofia-Adryanopol. Będzie ona miała wybitne znaczenie strategiczne, gdyż przejmie część znaczną transportów wojskowych, które dzisiaj muszą co do jednego iść na linii Sofia-Filipopol-Adryanopol. Wprawdzie dzięki podziwienia godnej i wzorowej organizacyi armii bułgarskiej transporty wojskowe odbywają się stosunkowo prędko i gładko. Ale koncentracya armii byłaby jeszcze szybsza, gdyby kolej transbałkańska była gotowa. Tymczasem brakuje jeszcze 20 kilometrów na południe od Boruszlicy. Pracuje się teraz dniem i nocą, układając tor tymczasowy.

Że Bułgarya na wybuch wojny w chwili obecnej nie liczyła, jest dowodem najlepszym właśnie niedokończenie tej drogi żelaznej. Wojnę byliby podjęli przeciwko Turcyi, ale dopiero po ukończeniu budowy kolei i po sprowadzeniu z zagranicy wszystkich obstalowanych materyałów wojennych. Są to za dobrzy rachmistrze, by nie wiedzieli, że o powodzeniu rozstrzyga przygotowanie szczegółów jaknajdrobniejszych. Bułgarzy przerwali manewry o dwa dni wcześniej, niż zamierzali i odesłali rezerwistów do domu. Gabinet Geszowa robił wszystko, by utrzymać spokój. Ale gabinet turecki chciał wojny. Zaczął tedy gromadzić olbrzymie masy wojska pod Adryanopolem. Gdy poseł bułgarski zwrócił na to uwagę tureckiego ministra spraw zagranicznych i rzekł, że owo nagromadzenie wojsk tureckich nie sprzyja intencyom pokojowym Geszowa, minister turecki odpowiedział ironicznie, że Turcya zna zamiary pokojowe gabinetu Geszowa i chce mu ułatwić jego pozycyę. Ta ironia rządu tureckiego zmusiła Geszowa do nakazania mobilizacyi.

Oficer niemiecki o sytuacyi wojennej

Korespondent wiedeński „Słowa Polskiego" miał sposobność podczas swego pobytu w Berlinie rozmawiać z pewnym wybitnym oficerem niemieckim, który przez szereg lat był instruktorem w wojsku tureckiem.

Ów oficer niemiecki wyraża przekonanie, że początkowe powodzenie oręża bułgarskiego nie jest rozstrzygające. Armia turecka w ostatnim lat dziesiątku zrobiła tak wielkie postępy, zwłaszcza co do wyrobienia oficerów i generałów, że bułgarzy nie będą mogli posunąć się dalej aniżeli do Adryanopola.

Zdobycie Adryanopola wymagałoby niezmiernego nakładu pracy, środków i sił liczebnych, których bułgarzy nie posiadają, tembardziej, że armia turecka z dnia na dzień otrzymuje świeże posiłki. Przytem ów informator zwrócił uwagę korespondenta, że wszystkie depesze prywatne, nadchodzące z placu boju, są albo niedokładne, albo zmyślone, gdyż zarówno rząd turecki, jak i rządy bułgarski i serbski zaprowadziły tak ścisłą cenzurę depesz i listów prywatnych, że ani jedna wiadomość niepomyślna dla danej armii absolutnie nie może się przedostać za granicę.

Depesze urzędowe zaś tak serbskie i bułgarskie, jakoteż tureckie zabarwiają faktyczny stan rzeczy aż do niepoznania, tak, że nawet dla fachowego wojskowego w chwili obecnej jest rzeczą niesłychanie trudną poznać jaki jest faktyczny stan rzeczy na teatrze wojny.

Wybory w Królestwie.

Wybory w Łodzi.

Prawybory w Łodzi dały w okręgach I, II, III i IV stanowczą przewagę żydom wobec czego wybór żyda na posła do Dumy jest zupełnie prawdopodobny.

W okręgu I żydzi uzyskali 80 prc. głosów, w II — 60 prc., w III — 85 prc., w IV — 70 prc.

Żydowski komitet wyborczy postarał się był na czas wyborów o kilkadziesiat dorożek, któremi zwożono prawyborców do lokalów, gdzie mieściły się biura wyborcze. Przed lokalami wyborczymi stały tłumy agitatorów, którzy wręczali listy wyborcze prawyborcom chrześcijanom.

Na zjeździe prawyborców z większej własności ziemskiej oraz pełnomocników właścicieli mniejszych własności w pow. łódzkim z ogólnej liczby 153 mających prawo głosu, stawiło się 70 ziemian.

„Rozwój" wykazuje powody zwycięstw żydów:

„Wybory w Łodzi zostały ukończone. Rezultat wiadomy. Zwyciężyli, jak było do przewidzenia, żydzi. Dla czego to się stało i w jaki sposób otrzymało nasze miasto posła Bomasza—postaramy się to wyjaśnić.

„Ażeby to dokładniej uczynić, musimy się powołać na cyfry.

„Łódzka ludność składa się z trzech narodowości:

polaków, których jest tu	310,000
niemców	90,000
żydów	140,000

„Inne narodowości stanowią niewielkie grupy. Z tych 310,000 polaków, część ich, bo około 40,000 zamieszkuje na Bałutach, które dla wyborów włączone są do powiatu. Wobec tego część ludności łódzkiej głosowała na wyborców powiatowych.

Z wielkiej tej liczby polaków trzeba przynajmniej 50,000 zaliczyć do stanu robotniczego, która to liczba zwiększy się znacznie, jeżeli dodamy do niej ich rodziny. Pomnożywszy więc tę liczbę przez 5, otrzymamy, że do stanu robotniczego należy około 250,000 osób.

„Robotnicy ci głosują zaledwie na 7 wyborców pozostaje zaś około 60,000 polaków, którzy występują do walki przy dzisiejszym systemie wyborczym z 90,000 niemców i 140,000 żydów.

„To też redakcya „Rozwoju" przejrzawszy listę prawyborców Łodzi, oddrukowaną przez magistrat warszawski, ułożyła, wnioskując z nazwisk i imion ojca, tabelkę wyborczą, podług której chrześcijanie łódzcy posiadali 6,991 głosów, żydzi 9,958

„Chrześcijanie zaś rozbijali się na:

polaków	3,677
niemców	3,040
rosyan	274

„Przypuszczalna ta lista poinformowała komitet polski o beznadziejności zwycięstwa. Zwątpiono zupełnie w wybory.

„Poczęto rozpatrywać się, czy nie da się stworzyć bloku.

„Żydzi go nie potrzebowali, bo mieli przewagę; niemcy wystąpili do polaków z pretensyą, że blok przy wyborach dawnych nic nie dał niemcom.

„Wnosząc z tabelki — niemcy nie mieli żadnych szans wyborczych tak samo, jak i polacy, ale pewny odłam niemców łódzkich, po zduszeniu rewolucyi, począł prowadzić pangermańską politykę w Łodzi, drażniąc nieustannie polaków; potrzeba mu było chwili odpowiedniej do zorganizowania się i tę wyzyskał przy obecnych wyborach...

„Wybory u niemców nie były prowadzone w tym celu, aby mandat zdobyć, ale aby się zorganizować.

„Bogaci niemcy złożyli kilkanaście tysięcy rubli na wybory, mimo to, po poszukiwaniu licznych kandydatów, nie znaleziono odpowiedniego i wystawiono w ostateczności kandydaturę p. Lehmana.

„Nie był to kandydat brany na seryo.

„Niemcy wystawili go, nie mając innego odpowiedniejszego kandydata, a wystawiło go grono ludzi bogatych i fabrykantów — wzywając proletaryat, aby szedł za nim.

Nie wszyscy jednakże niemcy podzielali zabiegi pewnego grona niemców łódzkich o nastroju hakatystycznym, z których utworzono komitet wyborczy.

Największe Towarzystwo akcyjne łódzkie Scheiblera nie połączyło się z tą akcyą niemiecką.

Dwa duże Towarzystwa akcyjne, Geyera i Grohmana, jako polskie, nie brały udziału w tej nagance na polaków".

Żydzi tymczasem pewni zwycięstwa poszukiwali gorączkowo kandydata. Proponowali mandat p. Rosentalowi i p. Henrykowi Krukowskiemu, aż wreszcie natrafiono na d-ra Bomaszę, który bez wahania przyjął ten wybór.

„P. Bomasz urodził się w Kownie—od 20 lat podobno mieszka w Łodzi. W jego imieniu rozpoczęto agitacyę. Odezwa żydowska była gorąco i patryotycznie napisana, ale w ostatnich czasach ogół nasz przekonał się, że między słowami a czynami u żydów zachodzi ogromna różnica. Więc też i nad tą odezwą przeszedł do porządku dziennego".

Pomimo tego jednak dzięki agitacyi niemieckiej i niemożliwości zwycięstwa przeszedł kandydat żydowski. Wybory łódzkie dały więc dwa ujemne wyniki: możliwość zorganizowania się niemcom i zwycięstwo żydom.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Wywłaszczenie gruntów dla kolei. Otrzymały pozwolenie na wywłaszczenie niezbędnej ilości gruntów następujące koleje, budowa których niebawem się rozpocznie: od st. kol. Poł.-Zach. Mironówki lub rozjazdu Karapysz do miasteczka Bogusławia gub. kijow.; od dystansu Kijów—Bojarka do m. Hermanówka gub. kij.; od st. kol. Poł.-Zach. Pohrebyszcze do m. Żaszków z kolejami podjazdowemi do cukrowni buhajowskiej, denhofowiecko dubrowieckiej, skomorowskiej, kaszperowieckiej i dziuńkowieckiej gub. kij.; od st. Mironówka kol. Poł.-Zach. lub od st. Rokitna tejże kolei do m. Rzyszczów z koleją podjazdową do m. Kaharłyk gub. kij.; od st. Rokitno kolei Poł.-Zach. do Stawiszcz z koleją podjazdową do Taraszczy; od st. Funduklejówka kol. Poł.-Zach. do m. Czebrynia gub. kij. i od st. Hadziacz kol. Poł.-Zach. do Achtyrki.

— Sprostowanie. W korespondencyi z Humania (w № 264 „Dziennika") o wyborach w kuryi miejskiej podana została niedokładna informacya Mianowicie ks. Kobierski w komisyi wyborczej nie uczestniczył i na wyborach nie był obecny.

— Kuratorya zdrowia publicznego. W powiecie berdyczowskim funkcyonuje w roku bieżącym 4 kuratorya zdrowia publicznego, zorganizowane z inicyatywy ziemstwa powiatowego. Działalność kuratoryów tych okazała się nader owocna. Poza właściwemi swojemi zadaniami, polegającemi na doglądaniu stanu zdrowotnego placów targowych i ulic po wsiach i miasteczkach oraz na kontroli czystości w sklepach i straganach, kuratorya podjęły dalej idące prace. A więc np. kuratoryum koziatyńskie buduje w Koziatynie studnię artezyjską, wachnowskie założyło letnią ochronkę i jasełka dla dzieci, nowoprylukckie organizuje internat dla uczni miejscowej szkółki ziemskiej. Kuratorya wystąpią przed dorocznem zgromadzeniem ziemskiem z projektem udzielenia im środków materyalnych dla umożliwienia szerszej działalności.

— Maszyna do kopania buraków. Korespondent „Rady" donosi, że na włościańskiej wystawie rolniczej, jaka się odbyła w miasteczku Steblowie pow. kaniowskiego, dwaj włościanie wsi Bobryca, Czmiel i Buhaj, demonstrowali skonstruowaną przez nich maszynę do kopania buraków. Przy zaprzęgu jednokonnym maszyna może w ciągu jednego dnia wykopać całą dziesięcinę buraków. Jakoby ziemstwo obiecało włościanom-konstruktorom udzielić zapomogi pieniężnej na udoskonalenie dalsze maszyny i uzyskanie patentu. Zamożny mieszkaniec Kaniowa, p. Boguszewski, proponował kupno wynalazku.

— Pożary. Według obliczeń wołyńskiego ziemstwa gubernialnego na Wołyniu w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego było 771 pożarów. Spłonęło ogółem 2,445 zabudowań. Najwięcej pożarów było za ten czas w pow. żytomierskim, mianowicie 108, najmniej w pow. starokonstantynowskim — 31. Ziemstwo wypłaciło tytułem premii ubezpieczeniowych 26,858 rb. 74 kop.

— Egzamin. W Stanisławczyku pow. winnickiego odbyły się kursy walki z jarami dla dziesiętników. Przed zamknięciem kursów urządzony został egzamin dla tych, którzy chcieli uzyskać patent na dziesiętnika. Złożyło pomyślnie egzaminy 9 słuchaczy.

— Z ruchu kooperacyjnego. We wsi Strużki pow. uszyckiego włościanie organizują towarzystwo współdzielcze spożywcze. W miasteczku Ułanowie ma być otwarte towarzystwo wzajemnego kredytu.

— Niedoszła deportacya. Gromada wsi Berestowice pow. humańskiego uchwaliła deportacyę na Syberyę włościanina tejże wsi Teodora Konewki, motywując swoją uchwałę tem, że Konewka zagraża bezpieczeństwu publicznemu, gdyż żyje w związku nieślubnym oraz w roku 1905 prowadził jakoby agitacyę rewolucyjną. Deportacya jednak do skutku nie doszła. W parę dni po ferowaniu tego wyroku ktoś zamordował Konewkę. Sprawcy morderstwa nie zdołano wykryć.

— Pociągnięcie do odpowiedzialności. Kijowska gubernialna komisya do spraw miejskich i ziemskich postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności sądowej prezesa zarządu mieszczańskiego w m. Chudziakach pow. czerkaskiego W. Barkara pod zarzutem łapownictwa. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu 4-go okręgu powiatu czerkaskiego.

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś 10 (23) Franciszka.
Jutro 11 (24) Placydy i Zenajdy.
Wschód słońca o godz. 6 m. 36
Zachód słońca o godz. 4 m. 51
Długość dnia godz. 10 m. 15

Kalendarzyk Historyczny.
23 października n. st.

Roku 1825. Adam Mickiewicz i Tomasz Zan w Wilnie przez Nowosilcowa uwięzieni.

— Nabożeństwo żałobne. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Otolii Dobrotworskiej odbędzie się dnia 13 października w sobotę.

— Pożegnanie drużyny artystycznej. Wczoraj w godzinach południowych grono przedstawicieli inteligencyi polskiej żegnało znakomitą drużynę polskich artystów dramatycznych, opuszczających Kijów.

Pożegnalne śniadanie w obszernej sali Grand-Hôtelu nosiło poważny i serdeczny jednocześnie charakter.

Nie obyło się bez licznych toastów, w których podnoszono wysoki artyzm całego zespołu, kulturalne znaczenie przyszłego teatru polskiego w Warszawie, którego przedstawicielami byli sympatyczni goście i t. p. Wznoszono również zdrowia reżyserów pp. Węgrzyna i Sosnowskiego, znakomitej prymadonny zespołu p. Przybyłko-Potockiej, utalentowanych innych artystów i t. p.

Pożegnanie wśród serdecznej pogawędki towarzyskiej przeciągnęło się czas dłuższy, prawie aż do chwili wyjazdu.

Warszawski teatr polski wyruszył wczoraj wieczorem pociągiem kolei Woroneskiej do Mińska, skąd wyjedzie do Petersburga na szereg występów.

W Warszawie przedstawienia teatru polskiego rozpoczną się w styczniu.

— Z uniwersytetu. Dn. 8-go października skończyły się egzaminy państwowe w jesiennej prawniczej komisyi egzaminacyjnej. Dzisiaj o g. 3 po południu odbędzie się ostatnie posiedzenie komisyi, poświęcone rozprawom nad rezultatami jej działalności.

— Katedra psychologii. Kurator kijowskiego okręgu szkolnego zezwolił docentowi W. Zieńkowskiemu na wykładanie psychologii na wydziale historyczno-filologicznym.

— Z kijowskiego instytutu handlowego. Od początku roku szkolnego studenci kijowskiego instytutu handlowego składają na imię dyrektora podania o pozwolenie składania egzaminów z języków nowożytnych. Egzaminy te odbędą się dopiero w grudniu roku 1912 w specyalnej komisyi.

Wobec zbliżającego się terminu opłacania wpisowego (15 października) pamiętać należy, chcącym się zwolnić od wpisowego, że w kij. inst. handl. panuje nieco odrębny porządek niż w innych wyższych uczelniach: Student nie mogący opłacić wpisowego zwraca się do zarządu instytutu z prośbą o wydanie mu pożyczki na opłacenie wpisu. Pożyczka ta wydaje mu się bezterminowo, z tem jednak, iż z chwilą ukończenia instytutu, student, który korzystał z takich pożyczek, powinien je zwrócić całkowicie. Z pieniędzy tych tworzy się specyalny fundusz dla opłacania wpisów niezamożnych studentów.

— Zjazd prezesów ziemstw. Wczoraj obradujący obecnie w gubernialnym zarządzie ziemskim zjazd prezesów ziemstw powiatowych wysłał do ministra oświaty telegram następującej treści:

Postawieni w położeniu bez wyjścia z powodu nieotrzymania należącej się z prawa zapomogi na budowę szkół, zmuszeni jesteśmy przerwać budowę rozpoczętych już domów szkolnych i niniejszem składamy z siebie odpowiedzialność moralną wobec ludności. Prezesowie zarządów ziemskich: kijowskiego Demczenko, radomyskiego Grygorowicz Barskij, humańskiego bar. Meyendorf, lipowieckiego Rewa, berdyczowskiego Kuzniecow, czerkaskiego Starodubcew, wasylkowskiego Meszkow, zwinogródzkiego Lerche.

Na wczorajszem posiedzeniu rannem obradowano w sprawie popierania przez ziemstwa hodowli inwentarza. Postanowiono włączyć do preliminarza na rok przyszły wszystkie zapomogi, udzielone na cel powyższy przez główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych, zgadzając się na wszystkie postawione przezeń warunki.

Po południu odbyło się posiedzenie z udziałem gubernatora i członka stałego gubernialnej komisyi spraw miejskich i ziemskich W. Pieczatkina. Rozpatrywano kwestye dotyczące preliminarzy ziemskich i repartycyi podatków ziemskich na r. 1913.

Po odprawieniu nabożeństwa za wyzdrowienie Następcy Tronu, gubernator opuścił zebranie, które obradowało w dalszym ciągu nad kwestyą przeszacowania przedsiębiorstw fabrycznych.

— Statystyka epidemii. W ciągu ubiegłego tygodnia w miejskim wydziale zdrowia publicznego zanotowano 3 wypadki tyfusu brzusznego (w tygodniu poprzedzającym było również 3 wypadki); tyfusu plamistego nie notowano (przedtem było 11 wypadków), powrotnego 4 wypadki (przedtem 15); ospy 1 (przedtem nie było); dyfterytu 24 (było 29); szkarlatyny 35 (przedtem 46); odry 7 (przedtem 3), kokluszu 3 (nie było); dyzenteryi 3 (przedtem 5).

— Przyjazd ks. Lichtenburskiego. Wczoraj rano przybył do Kijowa książę Mikołaj Lichtenburski i stanął w Grand Hôtelu.

— Sprawa „gradonaczalstwa" w Kijowie. Wczoraj w zarządzie gubernialnym pod przewodnictwem wice-gubernatora B. Kaszkarewa, z udziałem przedstawicieli samorządu miejskiego, inspekcyi lekarskiej i miejskiej i powiatowej policyi odbyła się narada w sprawie wprowadzenia w Kijowie „gradonaczalstwa". Narada uznała konieczność wprowadzenia „gradonaczalstwa" i zaaprobowała projekt opracowany dawniej przez policyę. Projekt ten zostanie złożony ministerstwu spraw wewnętrznych.

— Wyjazd komisyi kolejowej do Kowla. Wczoraj wyjechała do Kowla komisya kolejowa z naczelnikiem kolei Poł.-Zach. W. Szmitem na czele. Wyjazd ten znajduje się w związku z przyłączeniem Kowla do kolei Nadwiślańskich.

— Praca kobiet na kolejach. Niedawno minister komunikacyi zwrócił się do naczelnika kolei Poł.-Zach. z prośbą o zakomunikowanie mu swej opinii o produkcyjności pracy kobiet na kolei i otrzymał odpowiedź pochlebną dla tych ostatnich. Naczelnik kolei sądzi, że kobiety w niektórych wypadkach mogą pełnić obowiązki sekretarzy, ich pomocników i t. d. Identyczne odpowiedzi nadesłali również inni naczelnicy kolei rządowych.

— Z kijowskiego okręgu komunikacyi. Kijowski okręg komunikacyi otrzymał od wydziału dróg wodnych i szosowych pozwolenie na wzięcie udziału w wystawie wszechrosyjskiej w Kijowie i wystawienie własnego pawilonu.

— KRWAWE STARCIE. W podwórzu d. Nr. 36 na szosie Brzeskiej wywiązała się kłótnia pomiędzy K. Kimetczem i S. Romaszczenką. Romaszczenko schwycił hołoblę i uderzył Kimatcza z taką siłą po głowie, że ten zalewając się krwią padł na ziemię. Komisarz policyjny Gierasimow znajdujący się w pobliżu wystrzelił w powietrze z rewolweru dla postrachu i w ten sposób uwolnił Kimatcza z rąk rozwścieczonego Romaszczenki, i odesłał poszkodowanego na stacyę „Pogotowia".

— NAGŁE ZGONY. W izbie skarbowej zmarł nagle kancelista P. Gałkowskij.

W d. Nr. 44 przy ul. Obołońskiej zmarł nagle A. Serwirog. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W cegielni S. Szewczenki w d. Nr. 47 przy ul. Kiryłowskiej osunęła się glina i przygniotła robotnika I. Ignatienkę. Na szczęście robotnika udało się szybko odkopać i skończyło się tylko na lekkich potłuczeniach.

Wczoraj z rana we wsi Stajkach pow. kijowskiego podczas omłotu zboża D. Kuprienko, pracująca przy młocarni parowej, przez nieostrożność uległa zmiażdżeniu prawej ręki do łokcia. W braku pomocy lekarskiej na miejscu, D. Kuprienko dopiero wieczorem została przywieziona do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZWŁOKI. W sadybie Nr. 413 przy ul. Nadbrzeżno-Łybiedzkiej stróż wyciągnął z ustępu zwłoki nowonarodzonego dziecka. Jak wyjaśniło się były to zwłoki dziecka służącej A. Sidoczuk, które się urodziło nieżywe. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Dn. 8-go października wprost zaułku Klejgelsa rzuciła się pod pociąg towarowy 18-letnia Henryka K. Desperacki krok zauważono jednak wczas i uratowano dziewczynie życie.

Onegdaj w d. Nr. 5 przy ul. Spaskiej powiesił się na strychu A. Wichrow. Do samobójstwa popchnęła go nieuleczalna choroba.

Na głuboczycy w d. Nr. 17 wczoraj wieczorem usiłowała otruć się amoniakiem Elżbieta K. Desperatce udzielono pomocy lekarskiej i odwieziono ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— POŻARY. Dn. 8-go października wszczął się pożar na Padole, który ogarnął kilka sąsiadujących ze sobą sadyb przy ul. Obołońskiej, Turowskiej i Wołoskiej.

Pożar wszczął się w sadybie S. Burczaka przy ul. Obołońskiej, gdzie z niewiadomej przyczyny zapaliła się jedna z drewnianych wozowni. Stąd ogień przeszedł na pobliskie zabudowanie I. Mozgowego przy tejże ulicy, a następnie ogarnął wozownie i oficyny w sadybach Nr. 66 przy ul. Wołoskiej (N. Jacenki), Nr. 30 przy ul. Turowskiej (I. Millera i Nr. 32 przy tejże ulicy (E. Storczakowa). Straż ogniowa zastała wszystkie te sadyby w płomieniach. Strażacy postarali się przedewszystkiem o umiejscowienie ognia, a następnie w ciągu jakiejś godziny stłumili pożar. Część zabudowań spłonęła doszczętnie, część zaś została uszkodzona przez ogień.

Dn. 8-go października w sadybie Nr. 1 przy ul. Aleksandrowskiej zapaliła się smoła, którą zalewano dach. Ogień wkrótce stłumiono.

Spostrzeżenia kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 9 (22) października 1912 r.

	7 g. rano	1 g. po poł.	9 g. wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	3.0	7,2	4,4
Barometr przy 0 w mm.	747,5	745,7	754,0
Wilgotność względna w proc.	100	79	93
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	Z	PłdZ$_3$	Płd$_3$
Chmurz. wedł. 10 st.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	1,0	—	—

od g. 6-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	8,1
Najniższa	1,7
Przeciętna temp. pow. w ciągu doby	4.9
Wieloletnia przecięt. temp. pow. w ciągu doby	4.8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej (rano) na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego.

Opady notowano wszędzie oprócz północnego wschodu i południowego zachodu. Temperatura wyższa od normalnej na południowym wschodzie, niższa—w pozostałej Rosyi.

Przewidywana pogoda: mrozy na północnym wschodzie i na wschodzie, obniżenie temperatury w pozostałych rejonach, opady w pasie zachodnim i na południowym wschodzie.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Franciszek Broberhof, kupiec; Waldemar Lungman; Anni Lungman; Armin Wortman, kupiec; Fryderyk Eogelman, kupiec; D. Miszylewicz, kupiec; Sergiusz Isajewicz; M. Awerbuch, kupiec; Ch. Awerbuch, kupiec; Aleksander Kuksin, obywatel; Jakób Wakar, podpułkownik; Jan Zaleski, adwokat przysięgły, z Żytomierza; Jan Wyszesławcew, obywatel; Marya Hesse; S. Załkind, kupiec; Stanisław Zahorski, z Moskwy; Mikołaj Banow, obywatel; S. Chazanowski, kupiec; Aleksander Zapolski, obywatel, z powiatu kijowskiego; B. Laupert; Roman Bresławiec, obywatel; Paweł Fleiszman, kup.

Grand-Hôtel: pp. B. Gottman; Maryan Stępowski, z Winnicy; Jerzy ks. Lichtenberski, pułk.; Olga ks. Lichtenberska; Helena hr. Lichtenberska; Stanisław Woznicki, z Taraszczy.

Hotel François: pp. Aleksy Połtawcew; Jakób Dunajewski, pomocnik adwokata przysięgłego; Ferdynand Loewe, obywatel niemiecki; Marya Sawina; Mikołaj Bołotow; Włodzimierz Biełogorski, obywatel.

Hotel Ermitage: pp. N. Orłowski, chorol. prez. m.; Marya Masłowa, obywatelka; Adolf Herbe; Stefan Winnicki, z Humania; Włodzimierz Debalski; M. Kostylew, inżynier; Marya Strolman; Bohdan Kraft, kupiec; W. Bogodurow.

Hotel Hładyniuka: pp. Jan Jazdowski, obywatel; Wiktor Gawriłow, pułkownik; Eugenia Dąbrowska, z Homla; Grzegorz Łosiatyński, duchowny; Z. Freindling; Aleksander Szelting, student; Władysław Psarski, z Piotrkowa; L. Duwańska; Mikołaj Duwański; Karol Kronkaln; Olga Petriczek, r. st.

Palast-Hôtel: pp. Dymitr Kolzan, generał; Szymon Kagan, kupiec; Szymon Kacnelson, kupiec; M. Kagan, kupiec; D. Szochet, kupiec; M. Dratkin, kupiec; A. Jakubowicz, kupiec; N. Lejkin, kupiec; Jan Kapłun, kupiec; D. Nofastowski, kupiec; Z. Margolin; Michał Tretjakow, obywatel; Szymon Kacnelson, kupiec; B. Kacnelson, kupiec; L. Władimirowicz, kupiec; Jan Pulik, kupiec; Aleksander Barzański, kupiec; M. Szpilberg, kup.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Piotr Martynowicz, pułkownik; Borys Niepomniaszczyj, kupiec; A. Weinstein, kupiec; Teodor Grekow, obywatel; D. Kalichman, kupiec; B. Bochman, fabrykant; Włodzimierz Woronowski; Tadeusz Maciejowski, z Warszawy; S. Kirnarska; E. Ligerman, prow.; A. Lewiant; Grzegorz Zajcew, obywatel; A. Fiszman, kupiec; Jan Zubczewski, obywatel; F. Pawłow, urzędnik; Jerzy Gawriłow; Jakób Kleiner, kupiec; Grzegorz Reisenblit, woj.; Aleksander Lipski, inż., z Sewastopola; Paweł Pietrow, fabrykant; T. Zarudeński.

Hotel Rosya: pp. Henryk Bekerski, z Taraszczy; Helena Polakowa; Anna Schmidt, artystka; Hipolit Honesti, inżynier, z Moskwy; Witold Kunicki, z Grodna; E. Rokko, artysta; Michał Własianko, rzeczywisty radca stanu; Jan Ryżkow; Jakób Jakowlew; Marya Kostołomowa; Włodzimierz Sołonin, generał; Dominika Bazarewicz, z Mozyrza.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Wojna powszechna na Bałkanach.

Operacye wojenne.

Białogród (AP.) Zajęte onegdaj przez pierwszą armię wyżyny Rujan, mają ważne znaczenie strategiczne. Stanowią one wspaniałą pozycyę długości 5 kilometrów, graniczącą na wschodzie z górami Koziaku, na zachodzie— z Kara Dagiem. Pozycya przecina najkrótszą drogę prowadzącą do granicy serbskiej przez Kumanowo i Ueskub.

Oczekiwane jest zajęcie Biliaszi.

Według otrzymanych informacyi oddział Żiwkowicza, nie natrafiając na poważny opór, naciera na Nowy Bazar. Według informacyi, pochodzących z tych samych źródeł, oddział jaworski zajął Nową Warosz.

Przypuszczają, iż powyższy oddział ma się połączyć z armją czarnogórską.

Białogród (AP.) Urzędownie donoszą, iż wszystkie trzy armie pomyślnie posuwają się naprzód. Armia druga, idące z Küstendilu przez Kriwupalankę na Kumanowo, zajęła Carewo-Seło i ufortyfikowaną pozycyę Sultantepe. Do Ristowacu przywieziono trzech rannych oficerów i 50 żołnierzy.

Konstantynopol (AP.) Agencya ottomańska donosi o gorącej walce z awangardą bułgarską na linii Szarowa-Palanka-Piłacz. Ożywiona bitwa wre na całej granicy Turcyi Europejskiej. Serbowie ponieśli znaczne straty w d. 6 ym b. m. w bitwie na granicy serbskiej pod Zozilanem w pobliżu Tuczewiec i Swirec. W d. 8-ym b. m. walka wznowiła się.

Ateny (AP.) Wyżyny Gribo przed Defile i Kumaczado zajęte są przez wojska.

Żołnierze greccy, przeszedłszy most pod Plaką, zajęli wyżyny Sekobunion. Pod Elassoną dwóch oficerów i 15 żołnierzy zostało zabitych, 65 żołnierzy rannych.

W bitwie pod Trikatą zabici zostali kapitan, podoficer i 10 żołnierzy. Oddział kawaleryi stracił 4 zabitych i 9 rannych. Turcy opuszczając Elassonę pozostawili 1,100 planów sztabu generalnego.

Ateny (AP.) Generał Dangley komunikuje telegraficznie, że dwa bataliony greckie wyparły turków i ufortyfikowały się w Deskati. Turcy cofnęli się do Serwii.

Sofia (AP.) Wojska macedońskie po przejściu granicy, zawładnęły po bitwie Carewem Siołem i Gornodżumają. Wojska rodopskie również wkroczyły na terytoryum tureckie. Wojska manewrujące w kierunku Adryanopola, odparły nieprzyjaciela na całej linii i zdobyły Mustafa Paszę. Po bitwie na bagnety wojska wzięły Michomię w Kazie Razłog.

Białogród (AP.) Oddział jaworski zajął wszystkie pograniczne punkty strażnicze.

Oddziały przednie zajęły Kalipolie. Rekonesanse podeszły do Sienicy.

Nisz (AP.) Druga armia, nacierająca z Küstendilu zajęła Carewo Sioło i ważny punkt strategiczny Sultantepe. Armia atakuje w dalszym ciągu Krzywą Pałankę. Przy zdobyciu Podujewa przez armię, atakującą ze strony Merdaru, wzięto wiele zapasów wojennych. Wszystkie armie na granicy serbskiej atakują w dalszym ciągu. Straty serbów są znaczne.

Białogród (AP.) Urzędownie donoszą, że oddziały przednie pierwszej armii podeszły do Kumanowa.

Białogród (AP.) Trzecia armia i oddział ibarski walczą uporczywie wzdłuż frontu linii pogranicznej od Wielogławy do Raczki i w pobliżu Nowego Bazaru przeciwko 40,000 arnautów i 10 taborom nizamów z 4 bateryami. Po odparciu nieprzyjaciela pod Prepolacem, armia zbliżyła się do Małokosowa. Nieprzyjaciel cofa się pośpiesznie. Straty po stronie serbów są znaczne, po stronie turków — ogromne. Z największem powodzeniem działa artylerya serbska, czyniąc ogromne spustoszenia w szeregach nieprzyjacielskich.

Konstantynopol (AP.) Komunikują urzędownie, że na granicy bułgarskiej, w rejonie Dospada, oddział turecki, udając cofanie się, wywołał atak wojsk bułgarskich, skonsygnowanych w Chanlarze, a następnie zaatakował je. Turcy rozbili bułgarów, wyrządziwny im znaczne straty, i zdobyli dwa działa.

Ueskub (AP.) (Spec. tel. wojenny) Zmuszeni do odwrotu żołnierze tureccy wymordowali ludność chrześcijańską w Bojanowcu. Pozostawili oni 1 działo.

Serbowie podeszli do głównych pozycyi w pobliżu Kumanowa.

Po porażce pod Frisztiną zapanowała zupełna demoralizacya wśród albańczyków, którzy rozbiegają się w różnych kierunkach.

Białogród (AP.) Oddziały przednie pierwszej armii zajęły Kumanowo.

Wiedeń (Wł.) Bułgarzy zajęli Kirkkilise. Wojska bułgarskie okrążają Adryanopol.

Wiedeń (Wł.) Serbowie oblegają Nowo bazar.

Król Ferdynand na polu bitwy.

Sofia. (AP). Król Ferdynand z królewiczem udali się samochodem ze Starej Zagory do Charmanli i osady pogranicznej Bielicy, skąd przyglądali się przez lunety ruchom kolumny bułgarskiej, zajmującej stopniowo rozmaite ufortyfikowane punkty naokoło Mustafa-Paszy. Król Ferdynand, spotkawszy w Bielicy żołnierzy rannych podczas zdobycia Kurtkale, zatrzymał ich, dziękował i ofiarował im ordery wojskowe. Wieczorem król z królewiczem powrócili do Starej Zagory.

Na morzu.

Konstantynopol. (AP). Urzędownie donoszą, iż w d. 8-ym października z rana eskadra ottomańska wysadziła na ląd w pobliżu Kawarny oddział wojska z 4 armatami. Bułgarzy powitali eskadrę ogniem. Eskadra odpowiedziała salwą armatnią, przyczem zniszczyła kilka bułgarskich okrętów wojennych.

Oddział wojska powrócił na okręty bez strat. Następnie rozpoczęło się bombardowanie Warny. Forty odstrzeliwały się. Bombardowanie trwa w dalszym ciągu.

Warna. (A. P.) W południe eskadra turecka ostrzeliwała miejscowość, przylegającą do klasztoru za Euksinogrodem. Celowano do koszar, jednak bez rezultatu. Pociski padały na pole.

Atakowano również bez rezultatu torpedowiec bułgarski. Z brzegu nie odpowiadano.

Eskadra turecka odpłynęła w kierunku Burgasu. W Kawarnie z rana usiłowano wysadzić na ląd nieznaczny oddział, lecz bez rezultatu.

Konstantynopol (AP). (Spec. tel. wojenny). Dotąd nie otrzymano tu wiadomości urzędowych o rezultatach bombardowania Warny przez eskadrę turecką. Według pogłosek, turcy jakoby stracili przy tem torpedowiec, zatopiony ogniem z fortów nadbrzeżnych. Wiedziano tu zawczasu o zamiarze turków dokonania bombardowania.

Manifest króla Ferdynanda.

Sofia (A. P.) Ogłoszony został manifest króla do armii, który głosi, iż król wyczerpawszy wszystkie środki pokojowe, mające na celu polepszenie życia znękanym współplemieńcom w imperyum ottomańskiem, nie będąc w stanie pozostawać obojętnym wobec ich cierpień i opierając się na ukochanym narodzie polecił armii rozpocząć walkę z odwiecznym wrogiem. Król wyraża przekonanie, iż cała armia, przejęta doniosłością swego zadania usprawiedliwi pokładaną w niej przez naród nadzieję.

Pomoc dla słowian.

Sarajewo. (A. P.) Składki na rzecz serbskiego Czerwonego Krzyża, zbierane wśród serbów bośniackich dały 25000 koron.

Praga. (A. P.) Gazety czeskie nawołują do zbierania składek na rzecz czarnogórskiego serbskiego i bułgarskiego Czerwonego Krzyża.

Wiedeń. (A. P.) W d. 8-ym października do Podgoricy wyjechał oddział sanitarny, złożony z lekarzy i 7 sanitaryuszy.

Moskwa. (A. P.) Funkcyonaryusze ziemscy postanowili odliczać *1* proc. z pensyi na rzecz walczących słowian.

Petersburg (Wł.). Synod udzielił pozwolenia na zbieranie w dniu 21-ym b. m. ofiar na rzecz słowian bałkańskich.

Ranni.

Białogród (AP). Przybył pierwszy pociąg sanitarny, wiozący 293 rannych. Na spotkanie pociągu na dworzec wyszła skupczyna w pełnym składzie oraz tłumy publiczności. Okrzykom „żiwjo, junaci" nie było końca. Ranni zostali rozlokowani w urządzonych z komfortem szpitalach. Siostry miłosierdzia z pośród wyższych sfer z właściwą słowianom serdecznością i poświęceniem przystąpiły do świętej sprawy niesienia pomocy cierpiącym braciom.

Protest albańczyków.

Ueskub (AP). Albańczycy doręczyli tutejszym przedstawicielom mocarstw zagranicznych, za wyjątkiem rosyjskiego, memoryał ligi „Czarnej Ręki", w której protestuja przeciwko agresywnym dążnościom państw bałkańskich i oznajmiają, iż albańczycy nie uznają nazw — Stara Serbia, Epir, jak również specyalnych politycznych i administracyjnych form rządu w kraju.

Wymiana telegramów.

Sofia (AP). Królowie: bułgarski, grecki i serbski zamienili telegramy z wzajemnemi życzeniami powodzenia.

Korespondenci wojenni.

Konstantynopol (AP). Onegdaj pułkownik Izet miał mowę do korespondentów wojennych, którzy się zebrali w ministerstwie wojny. Korespondentów jest 27. Do nich przydzielono trzech oficerów. Korespondenci wyjeżdżają dziś na plac boju.

Rezerwiści tureccy.

Sarajewo (AP). Odprowadzono arnautów, poddanych tureckich, wezwanych do szeregów. Odjeżdżających żegnało 2,000 muzułmanów. Wydawano okrzyki entuzyastyczne na cześć cesarza Franciszka-Józefa i sułtana.

Goście króla czarnogórskiego.

Podgorica (AP). D. 8 października z rana przybyli do Kruszewacu — do głównej kwatery w celu spotkania z królem Mikołajem, Wielka Księżna Milica Mikołajówna i książę Battenberski z królewną Anną. Król serdecznie witał gości. Orkiestra wykonała hymn rosyjski.

Uznanie zwierzchnictwa Włoch.

Sofia. (A. P.) Bułgarya uznała zwierzchnictwo Włoch w Trypolisie i Cyrenaice.

Przybycie posła.

Białogród. (A. P.) Przybył poseł serbski Nienadowicz.

Bombardowanie Kawarny.

Bukareszt, (A. P.) Mieszkańcy bombardowanego portu bułgarskiego Kawarny ratują się ucieczką na terytoryum rumuńskie.

Wiedeń. (Wł.) Turcy zbombardowali Kawarnę.

W towarzystwie słowiańskiem.

Petersburg (Wł.) W towarzystwie słowiańskiem Koszuticz napadał na dyplomacyę rosyjską, solidaryzującą się zdaniem mówcy, z dyplomacyą austryacką, i żądał pomocy od rosyan, w przeciwnym bowiem razie nastanie kres wpływom rosyjskim na Bałkanach.

Zaprzeczenie Geszowa.

Sofia. (A. P.) Bułgarska agencya telegraficzna została upoważniona przez prezesa ministrów Geszowa do oświadczenia, że przypisywane temu ostatniemu przez korespondenta „Now. Wrem." w numerze z dnia 4 października słowa, skierowane jakoby pod adresem dyplomacyi rosyjskiej, nigdy nie były wypowiedziane.

Król serbski w obozie.

Białogród. (A. P.) Król w towarzystwie generała Putnika przejechał samochodem do Biljaczchaną i powrócił do kwatery sztabu.

We Wranii wojska witały króla z wielkim entuzyazmem.

Białogród (A. P.) Król Piotr objeżdżając wojska dojechał do Preszowa i powrócił do Wranii.

Stanowisko Rosyi.

Petersburg (Wł.). W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że rząd rosyjski bezwarunkowo nie wystąpi pierwszy z ogłoszeniem neutralności.

Turcya a Rosya.

Konstantynopol (AP). Nieufność w stosunku do Rosyi wzrasta, szczególniej wskutek artykułów prasy niemieckiej i austryackiej, z wielkiem umiarkowaniem podawanych w telegramach agencyi otomańskiej. Prasa miejscowa oskarża Rosyę o podżeganie państw bałkańskich przeciwko Turcyi, chociaż rząd dotąd stara się powstrzymać fanatyzm prasy panslawistycznej. Wydany został cyrkularz, zabraniający gazetom napaści na prasę zagraniczną. Wywołany on został głównie artykułami przeciwko Rosyi.

Ludskanow w Petersburgu.

Petersburg (Wł.). Ludskanow odwiedził Kokowcewa, Nieratowa oraz działaczów politycznych i społecznych. Żywi on nadzieję na rychłe zakończenie wojny i na obronę przez Rosyę interesów narodów bałkańskich.

Prasa włoska o wizycie Berchtolda.

Rzym (AP). Z powodu wizyty Berchtolda, „Corriere d'Italia" zaznacza, że Austryi, która nie napotkała uznania w Niemczech w sprawie interwencyi wojennej na Bałkanach, bardzo wiele zależy na podtrzymaniu serdecznych stosunków z Włochami. „Giornale d'Italia" przypomina, że podczas spotkania Aehrenthala z Tittoni'm zapewniano, iż Austrya nie targnie się na Bośnię, po upływie jednak kilku tygodni nastąpiła aneksya. Gazeta wyraża sympatyę dla sprawy słowian bałkańskich i wątpi, ażeby ideały Austryi i Włoch w stosunku do Bałkanów były identyczne, sądząc, że nawet istnieje pod tym względem poważna różnica poglądów.

Sprawy perskie.

Teheran (AP) Do miejsca, gdzie się znajduje obóz Salar-ud-Douleha, w pobliżu Keredżi, wysłano oddział złożony z 400 żołnierzy z kilku działami.

Konstantynopol (AP). Poseł perski zwrócił się do wielkiego wezyra z prośbą o uregulowanie kwestyi terytoryalnej na granicy turecko-perskiej.

Podróż Berchtolda.

Piza (AP). Onegdaj wieczorem przybył hr. Berchtold z małżonką.

Artykuł „Czasu".

Kraków (AP). „Czas" zwraca się do młodzieży polskiej z wezwaniem do zachowania w obecnej poważnej chwili rozsądku i do odparcia agitacyi, usiłującej sprowadzić polaków z drogi pokojowego rozwoju sił narodowych.

Z Mandżuryi.

Giryn (AP). Doniesienia gazet japońskich o zwróceniu się monarchistów mandżurskich do Japonii z prośbą o przyłączenie Mandżuryi Południowej wywołały oburzenie w kołach społecznych. Rada prowincyonalna wraz z innemi organizacyami społecznemi, przeciwdziałając planom zaborczym Japonii, postanowiła czynić starania u rządu o zwiększenie wojska i sformowanie pospolitego ruszenia.

Zjazd delegatów słowiańskich.

Lublana (AP). Zjechało się 74 deputowanych-delegatów zjednoczonych partyi chorwackiego prawa państwowego ze wszystkich ziem chorwackich oraz słoweńskiej klerykalnej partyi narodowej. Przewodniczy Szuster-szicz. Powzięto rezolucyę o jedności politycznej chorwatów i słoweńców. Wypowiadano się na rzecz programu realistycznego w obrębie państwa Habsburgów, nalegając na konieczność zwrócenia uwagi przez państwo na sprawę południowo-słowiańską.

Katastrofa kolejowa.

Verona (AP). Pociąg pośpieszny, który onegdaj wieczorem wyszedł z Berlina rozbił się w pobliżu Ceraino. 10 osób rannych.

Powrót Sazonowa.

Petersburg (AP). Sazonow powrócił ze Spały.

Petersburg (Wł.). Sazonow po powrocie przyjął wczoraj nowego posła bułgarskiego Bobczewa i następnie ambasadora angielskiego.

Petersburg (Wł.). Sazonow odbył naradę z prezesem ministrów Kokowcewem.

Choroba Następcy Tronu.

Petersburg (AP). (Urzędowo). W gazecie „Prawitielstw. Wiestnik" umieszczony został biuletyn o stanie zdrowia Następcy Tronu Cesarzewicza. W dniu 2-im października Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz po wypadkowem uszkodzeniu lewej strony górnej okolicy brzucha dostał krwotoku, z powodu czego temperatura zaczęła się stopniowo podnosić; w dniu 6-ym października z rana temperatura wynosiła 38,8, w dzień—38,9, wieczorem—39,0; w dniu 7-ym października z rana—38,4, w dzień—38,8, wieczorem—38,8; w dniu 8-ym października z rana—38,4, w dzień—38,5, wieczorem—39,4. Puls cały czas był pełny i wahał się, stosownie do temperatury, pomiędzy 130 a 140. W dniu 8-ym października wieczorem puls—144, dosyć pełny, oddech normalny.

Podpisali: honorowy leib-chirurg profesor Fedorow, leib medyk Botkin, honorowy leib-medyk Ostrogorskij i minister Dworu Najwyższego bar. Frederiks.

Petersburg (AP). (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Następcy Tronu Cesarzewicza. Dnia 9-go października. Godz. 10-ta rano.

Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz wieczorem skarżył się na ból w spuchnięciu; w nocy ból ustał. Wogóle Jego Cesarska Wysokość noc tę spędził spokojniej od nocy zeszłej. Z rana temperatura wynosiła—39,1, puls—138, pełny.

Podpisali: honorowy leib-chirurg profesor Fedorow, leib-medyk Botkin, honorowy leib-medyk Ostrogorskij.

Spała (AP). Na ogólne życzenie osób ze świty oraz urzędników pomodlenia się o zdrowie Następcy Tronu Cesarzewicza wczoraj w cerkwi polowej z zezwolenia Najjaśniejszego Pana odprawione zostało nabożeństwo, na którem obecni byli: minister Dworu Cesarskiego, damy i osoby ze świty, urzędnicy, służba oraz żołnierze.

Wybory powtórne.

Dubno (Wł.). Na wyborach ponownych z drugiej kuryi miejskiej, odbytych dn. 7 b. m. (podczas pierwszych wyborów żaden kandydat większości nie uzyskał) obrany został na wyborcę prawicowiec Łatkiewicz.

Żytomierz (Wł.). Podczas powtórnych wyborów z II-ej kuryi rosyjskiej obrany został kandydat postępowy Pozniakow. Kandydat czarnej sotni b. poseł do 3-ej Dumy Berezowskij przepadł.

Wybory do Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Od uniwersytetów i akademii obrano 17 postępowców i 16 konserwatystów na wyborców posłów do Rady Państwa.

Siedlce (AP). Na gubernialnym zjeździe właścicieli ziemskich wybrano 6 wyborców dla wyboru posłów do Rady Państwa — wszyscy narodowi-demokraci.

Petersburg (Wł.). Różnobarwny skład wyborców do Rady Państwa — przedstawicieli handlu wywołuje obawy niespodzianek. Dotąd na 5 mandatów zapewniony jest tylko wybór przedstawiciela Królestwa Polskiego Rotwanda i południa Rosyi—Timrota. Wybór pozostałych będzie przypadkowy.

Ofiara zawodu.

Astrachań (AP). Zmarł na dżumę płucną lekarz Demiński.

Z ministerstwa marynarki.

Petersburg (AP). Wiceminister marynarki Bubnow wyjechał do Mikołajowa i Sewastopola w celu obejrzenia portów i nowobudowanych statków.

Patryarchat.

Petersburg (Wł.). Oczekiwane jest ukazanie się podczas obchodu 100-ej rocznicy domu Romanowych manifestu o wprowadzeniu patryarchatu i zwołaniu soboru cerkiewnego.

Strajki.

Petersburg (Wł.). Nowe wybory wyborców-robotników wyznaczono na dzień 17 b. m. Wobec tego ustały strajki i protesty.

Giełda Petersburska.

Dnia 9 października 1912 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	95.15
„ czeki za 10 f. st.	—.—
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	46.55
„ czeki za 100 mar.	—.—
„ na Paryż 3 m. za 100 fr	37.70
„ czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93⅞
5% Pożyczka 1905 r.	105[11]/[16]
5% Pożyczka 1908 r.	105⅝
4½% Pożyczka 1905 r.	100¾—101¾
5% Pożyczka 1906 r.	104½
4½% Pożyczka 1909 r.	100
4% Listy zast. Szlach. Banku.	90⅛—90⅝
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem	93⅛
5% „ „ „	101¼
4% Świadectwa włościańskie	91¼—91¾
4½% „ „	93¼—93¾
5% Świadectwa włościańskie.	101¼
5% Pożyczka prem. 1864 r.	469
„ „ 1866 r.	351
4% Obl. prem. Szlach. Banku	302
4½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem	86[illegible]
5½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87⅛—87⅞
3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	88½
5½% „	82
4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100½—101½
5½% „ „	90
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
4½% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	84½—85¼
4½% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	86½—87¼
4½% „ Dońsk.	83¼—84
4½% Kijowsk Banku Ziem.	84¾—85½
4½% Moskiewsk. „	88½—89
4½% Niż. Sa mar. „	85⅞—86⅝
4½% Połtawsk. „	84¼—85
4½% Tulsk. „	86¾—87½
4½% Charkowsk. „	84½—85¼
4½% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	84¼—85
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
„ Ros. T-a transport. I asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	503—508
„ Mosk. K. Wornes. kolei	800—805
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	224—226
„ Poł.-Wschod. kolei	264—266
„ Półn. Doniecka	254—256
„ Azowsko-Dońsk.	564—566
„ Wołsko-Kamsk. b.	920—925
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	380—382
Ros. Azyat.	285—288
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	340—342
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	508—510
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	489—492
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	274—276
„ Banku Zjednoczonego.	275 277
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	647—652
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	595—600
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	620—625
„ Kij. Banku Ziemskiego	700—705
Akcye Moskiewsk. „	818—823
„ Niżegor.-Samar. „	650—655
„ Połtawsk. „	590—595
„ Petersb.-Tulsk. „	450—455
„ Charkowsk. „	430—435
Bakińsk. T-a Naftow. „	750—752
„ Kaspijsk. T-wa	2120—2130
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	520—523
„ Naft. T-a Br. Nobel.	705—710
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	13500—13600
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
„ Briańsk. Fabr. szyn	164—166
„ Naft. T-wa Hartman	270—273
„ Kołomieńsk. Fabryki	200—202
„ Fabr. Malcewsk.	409—411
„ Petersbursk. Metalurg	340—343
„ Nikopol-Mariupolsk.	302—304
„ Putiłowsk.	167—168
„ Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
„ Ros. Fabr lokomot. (Bue).	—
„ T-a Odlew.ni stali „Sormowo"	135—137
„ Fabr. Wag. Feniks.	—
„ T-a „Dwigatiel"	—
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a.	300—302
„ Ros. kop. złot.	—
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	—

Usposobienie z walorami spokojne, z papierami dywidendowymi słabe i zniżkowe; z premiówkami stałe.

Z ostatniej chwili.

Wojna powszechna na Bałkanach.

Operacye wojenne.

Białogród (AP.) Według otrzymanych tu wiadomości, Nowy Bazar i Siemica zostały zajęte przez wojska serbskie. Straty z obu stron są znaczne.

Konstantynopol (Wł.) Oddział turecki, udając, że się cofa, wprowadził bułgarów w zasadzkę, poczem dokonał napadu. Bułgarzy ponieśli porażkę. Turcy zdobyli kilkanaście dział.

Sofia (Wł.) Zjednoczone armie serbska i bułgarska zwyciężyły turków w dolinie Westu i zamierzają odciąć na lądzie Saloniki od Konstantynopola.

Adryanopol (Wł.) Onegdaj zbliżający się do Adryanopola bułgarowie podpalili wiele wsi i zdobyli w walce na bagnety dwa forty pierwszej linii.

Wczoraj spodziewany był atak na miasto, które bułgarowie chcą zdobyć szturmem. Forpocztom zakazano akcyi zaczepnej przed zbliżeniem się głównych sił turków do Adryanopola w liczbie 180,000.

Białogród (Wł.). Pierwsza armia serbska pod dowództwem następcy tronu, po zdobyciu wszystkich blokhauzów na linii Kapilek-Góra Eljasza, ruszyła ku fortowi Rujan, który zdobyła. Załoga turecka w sile 4 batalionów piechoty oraz gromady albańczyków dostały się do niewoli. Straty z obu stron znaczne. Trzecia armia walczyła na przestrzeni od Velaglawa do Raczki i Nowobazaru; doszła ona do Małego Kosowa, ponosząc znaczne straty. Walczyło tam 40,000 albańczyków i 10,000 nizamów.

Sofia (Wł.). Tysiąc bułgarów zdobyło w walce na bagnety folwark Cermen, w odległości 16 kilometrów od Mustafy-Paszy.

Białogród (Wł.). Oczekiwane jest wkrótce zajęcie Kumanowa, Prisztiny, Towicy i Nowego Bazaru.

Białogród (Wł.). Przednie straże armii jaworskiej dotarły do Sienicy.

Armia generała Żiwkowicza dotarła do Plevlje.

Sofia (Wł.). Druga armia bułgarska zajęła Egripalankę. Pod Kirkkilissą bułgarowie zdobyli fort Kresnę i wzięli 3 działa.

Bombardowanie Warny.

Sofia. (Wł.) Bombardowanie przez turków Warny wyrządziło poważne straty. Mieszkańcy uciekali w popłochu. Po godzinie bombardowania zburzono dzielnicę wschodnią; klasztor prawosławny w gruzach. Koszary i magazyny zniszczone.

Sofia. (Wł). Bombardowanie wyrządziło w porcie Warny poważne szkody. Zatopione zostały dwa torpedowce bułgarskie.

Sofia. (Wł). Bombardowanie Warny trwa w dalszym ciągu. Flota turecka demonstruje dalej pod Burgasem.

Koncentracya armii bułgarskiej.

Konstantynopol (Wł.). W ministerstwie wojny otrzymano wiadomość, iż dowódca oddziału tureckiego stwierdził, że armia bułgarska koncentruje się pod Hanbarem w niedostępnej miejscowości.

W Grecyi.

Ateny (Wł.). Główne siły greckie znajdują się w odległości 50 kilometrów od granicy, skoncentrowane w przesmyku Costa. Król niebawem przybędzie do armii.

Ateny (Wł.). Rząd grecki przyjął ofertę Garibaldiego, podejmującego się zorganizowania i przywiezienia do Grecyi legionu ochotników zagranicznych.

Neutralność Anglii.

Londyn (Wł.). Anglia ogłosiła swą neutralność.

Państwa bałkańskie a Rumunia.

Wiedeń (Wł.). „Neue Fr. Presse" otrzymała wiadomość z Bukaresztu, że państwa bałkańskie prosiły Rumunię o zachowanie neutralności, obiecując kompensatę terytoryalną.

Komunikat biura informacyjnego.

Petersburg (AP). Biuro informacyjne zostało upoważnione do oświadczenia, iż wiadomość podana przez prasę o tem, jakoby w dniu doręczenia ambasadorowi tureckiemu ultimatum, ambasador rosyjski Niekludow brał udział w uroczystym obiedzie misyi austryackiej — jest zmyślona. Od dnia ogłoszenia mobilizacyi nikt z członków ciała dyplomatycznego w Sofii nie urządza żadnych przyjęć i obiadów galowych.

Interwencya mocarstw.

Paryż (Wł.). Pomiędzy ambasadorami mocarstw toczą się układy w sprawie interwencyi mocarstw po najbliższej zwycięskiej dużej bitwie na Bałkanach.

Katastrofa.

Konstantynopol (Wł.). Pod Efezem rozbił się pociąg wojskowy z redyfami. 60 żołnierzy zostało zabitych, 80 rannych.

Ranni i jeńcy.

Konstantynopol (Wł.). Przywieziono pierwszy transport rannych, którzy opowiadają, że bułgarowie walczą zawzięcie. Niebawem przywiezieni zostaną jeńcy bułgarscy.

Abdul-Hamid.

Konstantynopol (Wł.). W tajemnicy przywieziono tu z Salonik Abdul-Hamida.

Niemiecki Czerwony Krzyż.

Berlin (AP.) Komitet centralny niemieckiego Czerwonego Krzyża wysyła oddziały do Turcyi, Grecyi i Bułgaryi. Komitet rozporządza obecnie znacznymi środkami umożliwiającymi niesienie pomocy.

Budżet austryacki.

Wiedeń (AP). Minister skarbu wniósł do izby projekt budżetu. Dochody obliczono w sumie 3,137½ milionów koron, o 152,4 milionów więcej niż w roku zeszłym. Przewidywane są operacye kredytowe na sumę 130 milionów kor. — wyłącznie na budownictwo kolejowe. Na umorzenie długu państwowego wyznaczone zostanie 72 mil. koron z dochodów bieżących.

Minister skarbu zaznaczył, że rząd kierował się dążeniem do możliwego zmniejszenia operacyi kredytowych. Wzrost dochodów państwowych w latach ostatnich dał możność obliczenia dochodów na większą sumę. W odpowiedzi na uwagę posła, że trwożna sytuacya na południu może z łatwością zburzyć wszystkie przewidywania rządu, minister oświadczył: „Mocno wierzymy, — podkreślam to szczególnie, że uda się ograniczyć rozgrywające się wypadki na Bałkanach obecnym teatrem wojny. Gdyby nawet, z powodu chwilowego pogorszenia sytuacyi ekonomicznej, dochód się zmniejszył, to bez optymizmu można przypuszczać, że powód do takiego zmniejszenia ustąpi już w r. 1913 i życie ekonomiczne znowu się wzmoże".

Choroba Następcy Tronu.

Petersburg (AP). Biuletyn o stanie zdrowia Cesarzewicza Następcy Tronu. Dnia 9-go października, godz. 7 wieczór.

Dzień Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu spędził spokojnie. Bólu nie było. Cesarzewicz Następca Tronu spał dużo. Jadł nieco lepiej. Temperatura: w dzień—39, puls—132; wieczorem temperatura—39,5, puls—144. Puls pełny.

Podpisali: honorowy leib-chirurg profesor Fiedorow, leib-medyk Botkin, honorowy leib-medyk Ostrogorskij.

Z sejmu pruskiego.

Berlin (AP.) Zostały wznowione posiedzenia sejmu pruskiego.

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie. 428

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca Antoni Zieleński.